

PAWEŁ KOWAL

Instytut Studiów Politycznych PAN

## Polska polityka wschodnia – ankieta\*

Przedstawiamy czytelnikom i czytelnikom „Spraw Międzynarodowych” ankietę przeprowadzoną wśród ekspertów zajmujących się problematyką polskiej polityki wschodniej. Pomysł zrodził się na potrzeby szerszego projektu badawczego, którego zwińczeniem jest książka *Testament Prometeusza*<sup>1</sup>. Przedmiotem badań, które doprowadziły do powstania tej pracy, uczyniłem zagadnienie polityki wschodniej, jestem bowiem przekonany, że wymaga ono dalszej naukowej eksploracji ze względu na kilka aspektów: wagę i aktualność tematyki oraz wciąż zbyt małą obecność w polskiej literaturze przedmiotu pogłębionej refleksji na temat samej istoty polskiej polityki wschodniej. Waga tematu i jego aktualność to rzecz oczywista – zagadnienie polskiej polityki wschodniej jest stale obecne w krajowej debacie publicznej zarówno w odniesieniu do polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, np. w kwestiach polityki historycznej. Niedostatek teoretycznej refleksji nad tą tematyką był ważnym czynnikiem, który kierował moje zainteresowania badawcze w stronę konceptualizacji podstawowych pojęć odnoszących się do polskiej polityki wschodniej, jak *polityka wschodnia*, *polska polityka wschodnia* i *doktryna Giedroycia* oraz pojęć z nimi związanych, jak *prometeizm*, *idea jagiellońska* itd. Chodziło zarówno o doprecyzowanie, uściślenie<sup>2</sup> i rozszerzenie ich pól semantycznych, jak też po prostu o aktualizację.

Zdecydowałem się więc na przeprowadzenie empirycznego badania jakościowego i w konsultacji z doświadczonymi specjalistami (np. drem Bartłomiejem

\* Druga część ankiety zamieszczona zostanie w „Sprawach Międzynarodowych” 2018, t. 71, nr 4.

1 P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa–Wojnowice 2018.

2 R. Bäcker, *W obronie zdrowego rozsądku w naukach społecznych – szczególnie przy badaniu stosunków międzynarodowych*, [w:] *W kręgu nauki o stosunkach międzynarodowych. Księga dedykowana Profesor Teresie Łoś-Nowak*, red. A. Dudek, Warszawa 2015, s. 108.

Biskupem z INP UW, któremu w tym miejscu dziękuję) przygotowałem ankietę dotyczącą dwóch grup zagadnień: kwestii polskiej polityki wschodniej oraz definiowania myśli Jerzego Giedroycia na gruncie nauk politycznych. Zawarłem w niej sześć szczegółowych pytań zgrupowanych według powyższych zagadnień, o odpowiedzi na które poprosiłem ekspertów od polityki wschodniej reprezentujących rozmaite podejścia, doświadczenia i generacje<sup>3</sup>. Na udział w badaniu zgodziło się czterdzieści osób, które mają doświadczenie w pracy badawczej nad polityką zagraniczną Polski w różnych okresach historycznych, działalności w *think tankach*, pracy na najwyższych stanowiskach w administracji, polityce i instytucjach akademickich, ale także specjaliści zajmujący się kwestiami polityki wschodniej, komentatorzy i dziennikarze. Za właściwe podejście metodologiczne<sup>4</sup> uznałem zatem takie, które nakierowane było na uzyskanie odpowiedzi teoretyków, ekspertów i praktyków. Staralem się też zadbać, by ankietowani reprezentowali kilka generacji specjalistów. Mamy więc możliwość oparcia się nie tylko na opiniach czy poglądach naukowych, ale też na doświadczeniu wynikającym z praktyki.

Literatura przedmiotu dostarcza rozbudowanej refleksji na temat wykorzystania tego rodzaju metod w badaniach nad Unią Europejską, co okazało się przydatne także w badaniu polityki wschodniej, gdzie dotychczas stosowane były znacznie rzadziej. W odniesieniu do interesującej mnie tematyki należy uznać tę metodę za bardzo efektywną i obiecującą. Źródła wywołane techniką wywiadu eksperckiego – znane przecież zarówno w politologii<sup>5</sup>, jak i socjologii<sup>6</sup> – pozwoliły mi skonfrontować wyniki ankiety z definicjami

---

3 W ankiecie wzięli udział: Łukasz Adamski, Adam Balcer, Andrzej Brzezicki, Jacek Cichoński, Krzysztof Czyżewski, Sławomir Dębski, Adriana Dudek, Adam Eberhardt, Wojciech Górecki, Andrzej Grajewski, Ola Hnatiuk, Wojciech Jakóbiak, Jan Kofman, Marek Kornat, Roman Kuźniar, Piotr Maciążek, Agnieszka Mağdziak-Miszewska, Wojciech Materski, Joanna Matuszewska, Paweł Musiałek, Małgorzata Nocuń, Agnieszka Orzelska-Stączek, Olaf Osica, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Katarzyna Pisarska, Sławomir Popowski, Maria Przełomieć, Iwona Reichardt, Wiktor Ross, Adam Daniel Rotfeld, Bartłomiej Sienkiewicz, Tomasz Stępniewski, Daniel Szeligowski, Andrzej Szeptycki, Konrad Świder, Paweł Ukielski, Aleksander Wirpsza (Leszek Szaruga), Ludwika Włodek, Stanisław Żerko, Przemysław Żurawski vel Grajewski.

4 J. Wiśniewska, *Wywiad jako technika gromadzenia danych w badaniach jakościowych*, [w:] *Metody jakościowe i ilościowe w badaniu organizacji i działania Unii Europejskiej*, red. K. Ławniczak, Warszawa 2013, s. 55–56.

5 Por. J. Buttolph Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych*, przeł. A. Kłoskowska-Dudzińska, Warszawa 2010, rozdział 10: *Badania sondażowe i wywiady*, s. 319–370; *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, M. G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Kraków 2006, s. 195–250.

6 Por. J. R. Stępień, W. A. Rostocki, *Wywiady eksperckie i wywiady delfickie w socjologii – możliwości i konsekwencje wykorzystania. Przykłady doświadczeń badawczych*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, nr 1, s. 89–91.

politologów i badaczy obecnymi w literaturze przedmiotu, co znajduje odzwierciedlenie w przywołanej wyżej monografii<sup>7</sup>.

W *Testamencie Prometeusza* czerpiące z doświadczeń warsztatu politologa badania historii myśli politycznej skonfrontowane zostały z metodami badań źródłowych charakterystycznymi dla prac z zakresu historii, szczególnie najnowszej i współczesnej<sup>8</sup>. Jest jednak oczywiste, że zgromadzony w wyniku ankiety materiał może być podstawą do analiz, porównań i badań nad problematyką polskiej polityki wschodniej prowadzonych przez innych badaczy, szczególnie że pod kątem liczby odpowiedzi jest to prawdopodobnie najszersza ankieta ekspercka, jaką przeprowadzono na ten temat w Polsce<sup>9</sup>. Podążając za tą myślą, redakcja „Spraw Międzynarodowych” zdecydowała się zapytać uczestników badania o możliwość opublikowania ich odpowiedzi w całości. Większość ankietowanych przystała na tę propozycję.

Ze względu na obszerność materiału zdecydowaliśmy się go podzielić i zaprezentować w dwóch kolejnych numerach naszego kwartalnika z 2018 r. Na pierwszą część składają się odpowiedzi na pytania dotyczące definiowania Polskiej polityki wschodniej (Jak rozumie Pani/Pan termin *polska polityka wschodnia*? Jakie ośrodki intelektualne/polityczne miały wpływ na ukształtowanie się polityki wschodniej III RP? Które wydarzenie (datę) z historii Polski można uznać za początek polityki wschodniej III RP?). Część druga dotyczyć będzie rozumienia i definiowania doktryny Jerzego Giedroycia (Co stanowiło istotę podejścia Jerzego Giedroycia do polityki wschodniej? Czy w kontekście podejścia Jerzego Giedroycia możemy mówić o doktrynie, czy powinno się używać innego terminu? W jakim okresie ukształtowało się Pani/Pana zdaniem podejście Giedroycia do polityki wschodniej? Kiedy zaczęło być realizowane? Czy preferuje Pani/Pan jakieś specyficzne określenie współczesnej polskiej polityki wschodniej?). Kwestia definiowania dorobku intelektualnego środowiska „Kultury” w zakresie polityki zagranicznej Polski (i szerzej: relacji międzynarodowych w Europie Środkowej i Wschodniej) na gruncie kategorii politologicznych wciąż pozostaje bowiem istotnym wyzwaniem badawczym i jest przedmiotem analiz praktycznie wszystkich, którzy odnoszą się do spuścizny Giedroycia, niezależnie od jej oceny czy uznawania aktualności jego postulatów.

7 Por. P. Kowal, *Testament...*, s. 39–110.

8 Por. A. Chodubski, *O kształtowaniu się metody politologicznej*, [w:] *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, red. B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj, Kraków 2013, s. 437.

9 Interesujący materiał porównawczy możemy znaleźć w publikacji *Doktryna ULB – koncepcja Giedroycia i Mieroszewskiego w XXI wieku*, „Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego”, maj 2010, dostępny w internecie [dostęp: 1.06.2017]: <[https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Giedroyc\\_Mieroszewski\\_KMP\\_5.2010\\_PL-1.pdf](https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Giedroyc_Mieroszewski_KMP_5.2010_PL-1.pdf)>.

## ANKIETA\*

### 1

#### Jak rozumie Pani/Pan termin *polska polityka wschodnia*?

**Łukasz Adamski:** Nie będę oryginalny – polska polityka wschodnia to polityka wobec krajów byłego Związku Sowieckiego (z wyjątkiem państw bałtyckich). Termin ten jest coraz mniej użyteczny ze względu na pogłębiające się różnice w rozwoju poszczególnych państw postsowieckich, determinujących różny charakter wyzwań dla polskiej polityki i różny dobór instrumentów. W szczególności polityka wobec Ukrainy z jednej strony i wobec Rosji z drugiej ma i powinna mieć inny charakter.

**Adam Balcer:** Polska polityka wschodnia to polityka państwa polskiego, która powinna być skierowana do centralnej Eurazji (Europa Wschodnia, basen Morza Czarnego, Rosja, Azja Centralna, Kaukaz – zdefiniowane szerzej, obejmujące obszar nie tylko byłego Związku Sowieckiego) i zakorzeniona w jagiellońskiej (*vide* poniżej) i eurazjatyckiej tradycji historycznej Polski (dziedzictwo Wielkiego Stepu jako część polskiej historii i tożsamości kulturowej, walka razem z Wielkim Księstwem Litewskim przeciw Rosji o dziedzictwo Złotej Ordy, prometeizm i jego prekursorzy, spuścizna Polski jako części carskiej Rosji, rola Polaków w modernizacji ludów turkijskich itd.). Eurazjatycki sposób myślenia słabo obecny w Polsce, dominacja rosjocentryzmu. Ten eurazjatycki wymiar był obecny w myśleniu Jerzego Giedroycia. Tradycja jagiellońska – najważniejsza – specjalne relacje z Litwą, Białorusią i Ukrainą, wynikające z dziedzictwa wspólnej państwowości i sąsiedztwa (pozytywne i negatywne elementy). W efekcie wyjątkowy charakter tego dziedzictwa w Polsce – część polityki wewnętrznej ze wszystkimi konsekwencjami.

**Krzysztof Czyżewski:** Przez termin *polska polityka wschodnia* rozumiem:  
– Rzeczpospolitą Polską budującą pomost między Wschodem i Zachodem: wymaga odbudowania zaufania, a w konsekwencji krytycznej, nieapologetycznej polityki historycznej;

---

\* Ankiety publikujemy w brzmieniu oryginalnym. Ingerencja redaktorska ograniczona została do minimum: poprawiono ortografię, interpunkcję oraz fragmenty mogące powodować trudności interpretacyjne (red.).

- nowoczesną kontynuację koncepcji Ukrainy, Białorusi i Litwy Jerzego Giedroycia / Juliusza Mieroszewskiego, z rozszerzeniem na inne kraje Partnerstwa Wschodniego, a także na Rosję (u Giedroycia to było) i Turcję (dialog ze światem muzułmańskim to integralna część kompetencji wschodniej);
- działanie na rzecz kompetencji wschodniej w przestrzeni Unii Europejskiej;
- działania pomocowe dla wschodnich regionów RP oraz pracujących na terenie całego kraju organizacji zaangażowanych w realne partnerstwo ze Wschodem.

**Sławomir Dębski:** Polska polityka wschodnia to wielka idea w polskiej myśli politycznej. Wprowadzona do dyskursu w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. przez Juliusza Mieroszewskiego i Jerzego Giedroycia w kontekście rozważań na temat miejsca Polski w Europie, perspektyw odzyskania niepodległości i wynikającej stąd konieczności politycznego myślenia o stosunku Polaków do Związku Sowieckiego i więzionych w nim narodów wschodnioeuropejskich. W praktyce politycznej po 1989 r. polska polityka wschodnia to przede wszystkim źródło politycznych inspiracji, które stopniowo przerodziły się w polityczną doktrynę. Niepodległe państwo polskie nigdy jednak jej nie prowadziło w stopniu porównywalnym do niemieckiej *Ostpolitik*.

Koncepcja polskiej polityki wschodniej Mieroszewskiego żadną polityką być nie mogła, tak długo jak nie istniał suwerenny podmiot polityczny zdolny do jej prowadzenia. W przeciwieństwie bowiem do Niemców, którzy przed 1990 r. własne, niemieckie państwo posiadali i mogli własną *Ostpolitik* realizować, Polacy suwerenności byli pozbawieni. Dlatego do 1989 r. polska polityka wschodnia była poważną i ważną, ale jedynie intelektualną koncepcją polskiego stosunku do Związku Sowieckiego i jego narodów. (*Nota bene* myśl Mieroszewskiego i Giedroycia czerpie z podobnych intelektualnych motywacji co późniejsze rozważania Milana Kundery o Europie Środkowej, których źródłem był także antyimperializm).

**Adam Eberhardt:** Zbiór ogólnych, dominujących założeń, poglądów i przekonań na temat pożądanego z punktu widzenia interesu Polski rozwoju sytuacji politycznej w jej wschodnim sąsiedztwie, stanowiący od 1989 r. podstawę koncepcyjną polityki RP prowadzonej w wymiarze regionalnym, ale również autonomicznie wobec poszczególnych państw – przede wszystkim Ukrainy, Rosji, Białorusi, a także Mołdawii, państw Kaukazu Południowego

oraz w mniejszym stopniu Azji Centralnej. Polska polityka wschodnia jest doktryną polityki zagranicznej RP, rozumianą nie tylko jako kierunek i sposób prowadzenia polityki zagranicznej, ale również koncept normatywny (idea), zbudowany na założeniu, że w interesie Polski leży transformacja demokratyczna oraz integracja europejska państw wschodniego sąsiedztwa.

**Wojciech Górecki:** Polska polityka wschodnia to polityka odnosząca się najpierw do ZSRR, a po jego rozpadzie – do obszaru postsowieckiego (początkowo całego, a po akcesji Litwy, Łotwy i Estonii do Unii Europejskiej i NATO – z wyłączeniem państw bałtyckich).

**Andrzej Grajewski:** Polityka wschodnia powinna ujmować całokształt relacji Polski z obszarem postsowieckim, a więc obejmować relacje ze wszystkimi państwami powstałymi po rozpadzie Związku Sowieckiego. W sposób oczywisty najważniejszymi jej elementami są relacje z naszymi sąsiadami, a więc Rosją, Litwą, Białorusią oraz Ukrainą. Polityka wschodnia powinna być realizowana komplementarnie, a więc zarówno z uwzględnieniem tradycyjnej dyplomacji, jak i umiejętnie realizowanej polityki historycznej oraz relacji ekonomicznych. Ma ona swój wymiar bilateralny, sprowadzający się do relacji Warszawy z poszczególnymi krajami tego obszaru, jak również unijny, a więc wkomponowany w całokształt relacji Unii Europejskiej z tymi krajami. W tym sensie elementami polskiej polityki wschodniej są zarówno Partnerstwo Wschodnie, jak i zabiegi polegające na przyciąganiu krajów z obszaru postsowieckiego do współpracy z Unią. Ostatnim wymiarem polityki wschodniej są relacje w ramach NATO i działania na rzecz umacniania tzw. flanki wschodniej Sojuszu. Wszystkie te posunięcia wymagają koordynacji, gdyż są trwałymi komponentami polskiej aktywności na tym obszarze.

**Ola Hnatiuk:** Przez polską politykę wschodnią rozumiem politykę prowadzoną wobec krajów graniczących z Polską od wschodu w latach 1921–1939, ale też wobec narodów wchodzących w skład Związku Sowieckiego (w szczególności Ukraińców, Gruzinów, górali kaukaskich), politykę kreowaną po 1989 r. wobec krajów postsowieckich. W moim przekonaniu anachronizmem jest obejmowanie tym pojęciem okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a tym bardziej okresu X–XVI w. Trudno także mówić o polskiej polityce wschodniej w okresie powojennym, gdyż o żadnej suwerennej polityce wobec ZSRR nie mogło być mowy. W tym czasie można mówić wyłącznie o koncepcjach

politycznych w kręgach emigracji, zwłaszcza w kręgu „Kultury” oraz – od drugiej połowy lat siedemdziesiątych – opozycji.

**Wojciech Jakóbiak:** Polska polityka wschodnia to element polityki zagranicznej państwa odpowiedzialny za realizację polskich interesów w krajach byłego Związku Sowieckiego (aspekt geograficzny), które z powodów historycznych znajdują się pomiędzy strefami wpływów Zachodu i Rosji.

**Jan Kofman:** Nie ważyłbym się na autorską definicję terminu *polska polityka wschodnia*. Natomiast jest oczywiste, że jest ona częścią składową (fragmentem) polityki zagranicznej państwa po 1989 r. Skądinąd wątpię, czy można mówić o polityce zagranicznej w czasach PRL, może wyjąwszy krótkie okresy, jak np. koniec lat osiemdziesiątych (zresztą wtedy to Kreml popychał w stronę zmian gen. Wojciecha Jaruzelskiego). Zasadniczo to, co uważano za polską politykę zagraniczną, było w istocie poruszaniem się w ramach na ogół ściśle narzucanych przez Moskwę.

Znaczenie polskiej polityki wschodniej zależało – i zależy – od przyjętych głównych założeń polityki zagranicznej. Przynajmniej do chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej, choć moim zdaniem i później (granica byłby raczej rok 2008), założenia polskiej polityki wschodniej były w zasadzie podzielane przez siły polityczne głównego nurtu, utrzymujące konsensus w kwestii głównych zasad polskiej racji stanu (najpierw chodziło o wyjście wojsk rosyjskich z Polski, potem o przystąpienie do NATO i UE, wreszcie o zdobycie wśród możliwych unijnych – nie tylko Francji i Niemiec, ale także Włoch i Hiszpanii – zrozumienia dla znaczenia i wagi tzw. wschodniej flanki w pewnym przeciwstawieniu wobec flanki południowej. To się w dużym stopniu powiodło, choć dziś obserwujemy agonię tego planu, w której Polska ma jednoznaczny, ujemny udział).

**Marek Kornat:** Jest to polityka obejmująca stosunki: 1. z narodami ULB, 2. z państwami bałtyckimi (z uwzględnieniem Finlandii, gdzie obawy przed rosyjskim ekspansjonizmem winny zwracać naszą uwagę) oraz narodami Kaukazu (na ile to możliwe), 3. z Rosją. Widzę to w ten sposób. Nie chcę przez to powiedzieć, że stosunki z Rosją to problem trzeciorzędny, ale najpierw trzeba budować relacje z tymi państwami, które oddzielają nas od tego wielkiego sąsiada, a dopiero na tym gruncie szukać środków normalizacji stosunków z Federacją Rosyjską, chociaż jest to w chwili obecnej bardzo trudne, a właściwie niemożliwe.

**Roman Kuźniar:** To jest polityka RP od 1990 r. wobec kilku państw, byłych republik Związku Sowieckiego leżących w Europie minus kraje bałtyckie, choć do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych także wobec Litwy. Oczywiście przede wszystkim wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi.

**Piotr Maciążek:** Jest to w moim przekonaniu całe spektrum działań politycznych ukierunkowanych *de facto* na powstrzymanie imperialnych zapędów Rosji na wschodzie Europy. Polska polityka wschodnia wyrosła z potrzeby zabezpieczenia niepodległości państwa i wiary w to, że „klucz do naszego losu znajduje się na Wschodzie”. Jednak paradoksalnie z tego powodu niektóre działania dyplomatyczne w ramach polityki wschodniej dotyczą... Zachodu. Doskonałym tego przykładem jest Partnerstwo Wschodnie.

**Agnieszka Magdziak-Miszewska:** W szerokim rozumieniu to stosunek Rzeczypospolitej do państw i/lub narodów na wschód od naszych obecnych granic, które historycznie były związane z Polską lub wpływały na jej losy. W węższym znaczeniu to element polityki zagranicznej RP wobec państw powstałych po rozpadzie ZSRR, w tym Rosji. W praktyce w pierwszych latach sprowadzała się ona do polityki wobec bezpośrednich sąsiadów. Po akcesji do NATO i Unii Europejskiej Litwa i pozostałe państwa bałtyckie przestały być jej częścią. Pod koniec XX w. pojęcie to zaczęto w praktyce dotyczyć także państw Partnerstwa dla Pokoju i Polityki Sąsiedztwa UE (od 2009 r. Partnerstwa Wschodniego).

**Wojciech Materski:** Nie będę zapewne oryginalny, traktując termin *polska polityka wschodnia* zgodnie z polską historiografią XX w. jako politykę wobec Rosji (ZSRR), a następnie postsowieckiej masy upadłościowej, ale bez republik bałtyckich i zakaukaskich. Wyłączam więc z tej definicji politykę bliskowschodnią (Iran, Irak, Syrię, Liban, Turcję), politykę dalekowschodnią (Koreę Północną i Południową, Mongolię, Chiny, Japonię) i politykę azjatycką (Afganistan, Indie, Bangladesz, państwa Azji Południowo-Wschodniej).

**Joanna Matuszewska:** Termin ten i cały „aparatus operacyjny” związany z jego przekuwaniem w rzeczywistość (*think tanki*, przesłania ideowe/ideologiczne itp.) ma u swego źródła zaznaczenie odrębności Polski i jej relacji ze Wschodem od reszty Europy. Swoiste zaznaczenie terytorium: Polska widziana jest jako lider regionu bądź łącznik, pomost. Ważny jest element dziedzictwa historycznego. Polska polityka wschodnia dotyczy więc,



generalizując, próby uaktywnienia pewnych artefaktów historycznych w nowych realiach politycznych.

**Paweł Musiałek:** Polska polityka wschodnia stanowi jeden z głównych kierunków (obok polityki wobec UE, polityki wobec NATO, polityki regionalnej) polskiej polityki zagranicznej i jako taka obejmuje politykę wobec Rosji, Białorusi i Ukrainy. W pewnym zakresie polityka ta obejmuje państwa bałtyckie, ale wraz z ich wejściem do UE i NATO główne cele polityki wschodniej zostały wypełnione, przez co obecnie polityka wschodnia dotyczy tych państw jedynie pośrednio, jako potencjalnych sojuszników w realizacji celów polityki wschodniej, skierowanej obecnie głównie w stronę Ukrainy, w mniejszym stopniu w stronę Białorusi.

**Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz:** Polska polityka wschodnia to polityka realizowana przez III RP wobec sześciu krajów postsowieckich (Białorusi, Ukrainy, Mołdawii i trzech krajów południowego Kaukazu) oraz Rosji. Głównymi adresatami tej polityki są Rosja, Ukraina i Białoruś. Od wstąpienia do Unii Europejskiej znacząca część polskiej polityki wschodniej realizowana była w ramach polityki prowadzonej wobec tych krajów przez Unię Europejską.

**Katarzyna Pisarska:** Polityka zagraniczna niepodległego państwa polskiego wobec wschodnich sąsiadów pozostających poza Unią Europejską, w tym przede wszystkim wobec Ukrainy, Białorusi i Rosji. Realizowana od roku 1989 polityka miała – jako główny cel – wspierać stabilizację obszaru postsowieckiego przez jego demokratyzację i włączenie w obszar wpływów zachodnich.

**Sławomir Popowski:** Pojęcie *polska polityka wschodnia* to coś znacznie więcej aniżeli tylko polityka na kierunku wschodnim. Publicystycznie gotów byłbym nawet zaryzykować stwierdzenie, że gdyby udało się doprowadzić do sytuacji, w której o polityce wschodniej moglibyśmy mówić wyłącznie w tym drugim znaczeniu, byłoby to wielkim osiągnięciem o historycznym znaczeniu. Pod tym względem bliskie jest mi stanowisko prof. Andrzeja Nowaka, który historię pojęcia *polska polityka wschodnia* osadza bardzo mocno w dziejach rywalizacji między prawosławnym (czytaj: moskiewskim) Wschodem a łacińskim Zachodem, którego Polska była przedmurzem. Chodziło w tym przypadku nie tylko o samą religię, ale i o odmienny model kulturowy, cywilizacyjny i ustrojowy. Tę rywalizację przegraliśmy, a co więcej – poczynając od XVIII w. – stanęliśmy przed nowym wyzwaniem i wręcz egzystencjalnym

pytaniem, czy Polska, Rzeczpospolita może istnieć jako suwerenne państwo i czuć się bezpieczna w konfrontacji z imperialnymi ambicjami Rosji, która – niezależnie od jej barw ideowych i ustrojowych – definiuje swoje interesy strategiczne, w tym również bezpieczeństwa, właśnie w kategoriach imperialnych, uznając, że ich realizacja (jak obecnie) wymaga co najmniej kontrolowania sytuacji (jeśli nie bezapelacyjnej dominacji) na jej przedpolu geopolitycznym. Przedpolu, do którego – także ze względu na trwający przez kilka stuleci spór o to, kto będzie kontrolował strefę tzw. Międzymorza – zalicza również Polskę. Polska polityka wschodnia to nic innego, jak właśnie próba znalezienia odpowiedzi na te wyzwania.

**Iwona Reichardt:** Polska polityka wschodnia to zbiór poglądów na temat relacji Polski ze swoimi wschodnimi sąsiadami. Jej celem jest sprzyjanie bezpieczeństwu Polski, na co duży wpływ ma – historycznie rzecz ujmując – brak konfliktów z najbliższymi sąsiadami oraz ich przynależność do tego samego kręgu systemów politycznych (demokracji).

**Wiktor Ross:** Jeśli mamy politykę wschodnią traktować w najszerszym sensie, to istniała ona od zarania dziejów Polski, tj. od Chrobrego, poprzez Kazimierza Wielkiego, Batorego walczącego o Inflanty, rozprzestrzeniane stosunków społecznych i religii przez klasztory na ziemiach ruskich, wojny z Chmielnickim itd. Polityka wschodnia jest zatem rozwijaniem wpływu suwerennej Rzeczypospolitej Obojga Narodów na wschodnich terenach etnicznie i religijnie obcych. Utrata suwerenności skutkowałą ułomnymi próbami uzyskania wpływu na politykę wschodniego zaborcy, np. przez Adama Jerzego Czartoryskiego w roli ministra spraw zagranicznych Rosji czy jego działalność w obozie Hotelu Lambert w Paryżu. Potem polityka wschodnia i intelektualne interpretacje dróg rozwoju narodu w obozie narodowym i na polskiej lewicy – PPS-Lewica, PPS Frakcja Rewolucyjna i wysiłki Piłsudskiego, by bronić niepodległości na Ukrainie, Białorusi i Litwie, słabe próby wobec Kaukazu i koncepcja Międzymorza skierowana przeciwko rewizjonizmowi bolszewików i Niemiec (zupełnie przegrana).

Po upadku komunizmu są to wysiłki nakierowane na umocnienie suwerenności kraju, dość wątle z powodu mentalnego uzależnienia polskich elit od aktorów zewnętrznych, zarówno wschodnich, jak i zachodnich. Za najważniejszy przejaw polskiej polityki wschodniej należy uznać główny wybór geopolityczny – przystąpienie do NATO i Unii Europejskiej, co jest właśnie elementem polityki wobec Wschodu, choć dokonano wyboru zachodniego.

**Tomasz Stępniewski:** Moim zdaniem poprawnym terminem jest *polityka wschodnia Polski*. Polityka wschodnia Polski to polityka realizowana wobec państw obszaru poradzieckiego (także Rosji). Włączamy tutaj wszystkie państwa, które powstały po upadku ZSRR, ale również Polaków mieszkających za wschodnią granicą Polski. Szerokie ujęcie tematu z ukazaniem uwarunkowań polityki wschodniej Polski można znaleźć m.in. w książce: *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania – Koncepcje – Realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin–Warszawa 2009, s. 416.

**Daniel Szeligowski:** Polska polityka wschodnia dotyczy stosunków Polski z Białorusią, Ukrainą i Rosją. Termin ten łączy w sobie ujęcie geograficzne (wschodni sąsiedzi Polski), historyczne (spadkobiercy Rzeczypospolitej Obojga Narodów: Ukraina, Litwa, Białoruś) i cywilizacyjne (po wstąpieniu do Unii Europejskiej i NATO Litwa przestała być adresatem polskiej polityki wschodniej).

**Andrzej Szeptycki:** Polityka wschodnia to polityka adresowana przede wszystkim do Rosji, Ukrainy i Białorusi, w mniejszym stopniu do Mołdawii, Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu. Problematycznym przypadkiem jest Litwa – historycznie będąca przedmiotem polityki wschodniej, obecnie raczej europejskiej. Niektórzy eksperci uważają, że pojęcie *polityka wschodnia* jest błędne, bo nie ma jednej polityki wobec całego regionu, i należałoby raczej mówić o polityce wobec wschodnich sąsiadów czy wobec państw Europy Wschodniej. Nie podzielam tego rygorystycznego podejścia.

**Konrad Świder:** Polityka wschodnia Polski wyraża się w stosunku i działaniach państwa polskiego wobec: 1. (węższe rozumienie) graniczącego z Polską obszaru postradzieckiego, na którym uformowały się niepodległe państwa: Ukraina, Białoruś, Litwa i Rosja (graniczy z Polską przez eksklawę kalininradzką); 2. (szersze rozumienie) wszystkich państw powstałych na gruzach ZSRR, a w szczególności części europejskiej byłego ZSRR: państw bałtyckich, Mołdawii, państw kaukaskich. Spośród krajów Azji Środkowej głównym adresatem polskiej polityki wschodniej jest największe państwo regionu – Kazachstan.

**Paweł Ukielski:** Polska polityka wschodnia jest pojęciem specyficznym, odnoszącym się do znacznie bardziej pojemnej warstwy intelektualnej niż czysto geograficzne wyznaczenie wektorów dyplomacji. Zaproponowałbym

zatem dwa poziomy – węższe i szersze ujęcie polityki wschodniej. W węższym dotyczy ona państw utworzonych przez narody Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Litwy, po części też pozostałych krajów bałtyckich, Białorusi, Ukrainy, do pewnego stopnia Mołdawii). W szerszym ujęciu dotyczy całej sfery postsowieckiej, ze szczególnym uwzględnieniem Rosji. Przy takim podziale w węższym ujęciu mamy do czynienia z polem rywalizacji z Rosją o wpływy i kształt państw między Polską a Federacją Rosyjską, w szerszym zaś – z całościowym ujęciem obejmującym również politykę wobec samej Rosji.

**Aleksander Wirpsza (Leszek Szaruga):** Polityka wschodnia Polski to zespół działań – zarówno dalekosiężnych, jak i doraźnych – podejmowanych na arenie międzynarodowej, mających na celu zagwarantowanie suwerenności kraju w zakładanej konfrontacji z Rosją. W szerszym aspekcie można mówić o zabieganiu Polski o status swego rodzaju pośrednika czy tłumacza między Zachodem a Rosją.

**Ludwika Włodek:** Nie bardzo lubię ten termin, właśnie dlatego że nie do końca wiadomo, co miałby oznaczać. Dlatego sama staram się go nie stosować. Na ogół, kiedy używają go inni, rozumiem, że chodzi o politykę w stosunku do państw byłego Związku Sowieckiego. Jednak przecież nie tych, które podobnie jak Polska są w Unii i NATO, czyli z wyłączeniem państw bałtyckich. Używanie tego terminu, jeśli w ogóle ma sens, moim zdaniem jest słuszne tylko i wyłącznie od momentu, w którym Polska przystąpiła do struktur euroatlantyckich, czyli kiedy jednoznacznie stała się Zachodem.

**Przemysław Żurawski vel Grajewski:** Pod terminem *polska polityka wschodnia* rozumiem całość działań Polski, których skutki mają nastąpić na obszarze od Estonii po Mołdawię i Kaukaz. Obejmuje ona zatem przedmiotowo – tzn. jako obiekt własnej aktywności – państwa bałtyckie, Białoruś, Ukrainę, Mołdawię, Azerbejdżan, Armenię i Gruzję oraz oczywiście Rosję i niekiedy Kazachstan. Państwa te są także traktowane podmiotowo – tam, gdzie celem polityki RP jest współdziałanie z nimi. W tymże sensie polska polityka wschodnia realizowana jest też w kontaktach z innymi państwami (USA, Wielką Brytanią, Kanadą, Szwecją, Finlandią, Rumunią) lub organizacjami (NATO, UE, V4, V4NB8, bukaresztańską dziewiątką etc.) o zbieżnych celach i potencjale, który Polska usiłuje przyciągnąć do realizacji wspólnych z nimi celów polskiej polityki wschodniej.

## 2

**Jakie ośrodki intelektualne/polityczne miały wpływ na ukształtowanie się polityki wschodniej III RP?**

**Łukasz Adamski:** Biorąc pod uwagę prawie trzydzieści lat funkcjonowania III RP, wymieniałbym w pierwszym rządzie – bez określenia wagi – następujące instytucje oraz ekspertów w nich pracujących: Ośrodek Studiów Wschodnich, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Fundację Batorego, Studium Europy Wschodniej UW, „Gazetę Wyborczą”, „Tygodnik Powszechny”, „Nową Europę Wschodnią”. Na kształtowanie się polskiej polityki wschodniej mieli też wpływ politycy: Krzysztof Skubiszewski, Bronisław Geremek, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Radosław Sikorski, Adam Daniel Rotfeld, Bartłomiej Sienkiewicz, Paweł Kowal.

**Adam Balcer:** Ośrodek Studiów Wschodnich, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Kolegium Europy Wschodniej, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.

**Krzysztof Czyżewski:** Na ukształtowanie się polityki wschodniej III RP miały wpływ:

- paryska „Kultura”,
- Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie,
- pismo „Obóz” i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego,
- Fundacja i Ośrodek „Pogranicze” w Sejnach.

**Sławomir Dębski:** Politykę zagraniczną prowadzi rząd, zgodnie z *Konstytucją RP*. Trudno mi odpowiedzieć na pytanie, kto odpowiada za coś, co moim zdaniem nie istniało.

**Adam Eberhardt:** Trudno powiedzieć, jakie ośrodki intelektualne miały wpływ na ukształtowanie się polityki wschodniej III RP. Intelektualne przesłanie środowiska paryskiej „Kultury” zostało politycznie przeszczepione na polski grunt jeszcze w czasie pierwszej Solidarności (por. *Przesłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*).

**Wojciech Górecki:** Środowisko „Więzi” (m.in. Bohdan Skaradziński), warszawski Klub Inteligencji Katolickiej (m.in. Bohdan Cywiński), „Obóz”,

a następnie „Przegląd Wschodni”, Studium Problemów Narodowościowych Związku Radzieckiego i Europy Środkowo-Wschodniej UW i wreszcie Studium Europy Wschodniej (Jan Malicki, Jerzy Targalski i in.), „ABC. Adriatyk, Bałtyk, Morze Czarne” (Bronisław Komorowski, Mirosław Czech, Urszula Doroszevska i in.), „Res Publica” (Marek Karp, Wojciech Zajączkowski i in.), Archiwum Wschodnie (Zbigniew Gluza). Pomijam tutaj Ośrodek Studiów Wschodnich, którego twórcą był Marek Karp, gdyż w tym przypadku ewentualny wpływ miał charakter pośredni (OSW nie zajmowało się i nie zajmuje polityką RP).

**Andrzej Grajewski:** MSZ, Kancelaria Prezydenta RP, Ośrodek Studiów Wschodnich, wywiad cywilny i wojskowy.

**Ola Hnatiuk:** „Kultura”, działacze wywodzący się z kręgu Komitetu Obrony Robotników, w mniejszym stopniu poglądy Zbigniewa Brzezińskiego.

**Wojciech Jakóbiak:** Środowisko intelektualistów skupionych wokół Unii Wolności ufundowało politykę zagraniczną III RP. Odstępstwa od ustalonych przez nich reguł ograniczały się dotychczas do retoryki i przenoszenia akcentów.

**Jan Kofman:** Pomijając okres opozycji demokratycznej (kiedy to różni ludzie i czasopisma nawiązywali wprost także do podejścia Giedroycia) i wykraczając poza ścisły kontekst czasowy zaznaczony w pytaniu, jest jasne, iż w różnych latach różnie to bywało – przez dłuższy czas (do mniej więcej 2005 r.) decydujący, jak myślę, wpływ na kształt polskiej polityki wschodniej miały środowiska korowoskie i postkorowoskie (z ich mocniejszymi czy luźniejszymi emanacjami politycznymi, jak ROAD, Unia Demokratyczna, Unia Wolności), których główną trybuną była i jest „Gazeta Wyborcza”. Pozwolę sobie nie wymieniać nazwisk – jest ich naprawdę sporo! Potem ważną niewątpliwie rolę – broniąc polityki wschodniej przed dewastacją ze strony wyraźnie wznoszącej się fali nacjonalistycznej – odgrywało zarazem intelektualne i polityczne środowisko określane mianem muzealników – grupka współpracowników (i poniekąd wychowanków) prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wśród różnych osób, których pozytywna rola była oczywista (prawie wszyscy ministrowie spraw zagranicznych, w tym Krzysztof Skubiszewski), są dla mnie trzej kolejni prezydenci: Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski. Ich wpływ w tej kwestii, i to nie tylko na własne środowisko, jest dla mnie trudny do przecenienia.

**Marek Kornat:** Wszyscy czytali ponoć „Kulturę” Giedroycia, ale nie ma jasności, na ile to jest ściśle. Ośrodka takiego w III RP, a także obecnie nie widzę.

**Roman Kuźniar:** Trudne pytanie. Myślę, że jednak raczej decydowało MSZ, czasem się posiłkując czy inspirując. Raczej ambitna publicystyka niż konkretny ośrodek.

**Piotr Maciążek:** Paryska „Kultura”, Ośrodek Studiów Wschodnich.

**Agnieszka Magdziak-Miszewska:** Zdecydowana większość ówczesnych elit opozycyjnych.

**Wojciech Materski:** Uważam, iż najbliższa myśli Giedroycia była przyjęta do realizacji w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych koncepcja polsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego, najciekawszy element ówczesnej polskiej polityki wschodniej. Na kogo jednak wskazać jako jej intelektualne zaplecze – doprawdy nie wiem (może Ośrodek Studiów Międzynarodowych Senatu RP?).

**Joanna Matuszewska:** Kompleks intelektualno-polityczny nawiązujący do myśli Giedroycia (prezydenci RP, środowiska prawicy o proveniencji nieendeckiej), Kościół katolicki z interesami na Wschodzie, *think tanki* (Ośrodek Studiów Wschodnich).

**Paweł Musiałek:** W III RP istniał szeroki konsensus wśród elit solidarnościowych odnośnie do głównych celów polskiej polityki wschodniej zdefiniowanych przez Giedroycia, aczkolwiek pojawiały się różnice w rozłożeniu akcentów i retoryce (ostrzejsza – bardziej umiarkowana krytyka wobec Rosji). Elity postkomunistyczne, choć nie bez wątpliwości, kontynuowały jednak politykę rozpoczętą przez obóz solidarnościowy. Z głównego nurtu polityki wschodniej wyłamywały się jedynie marginalne środowiska narodowe oczekujące zbliżenia z Rosją oraz środowiska kresowe, które domagały się traktowania spraw historycznych w relacjach z Ukrainą jako kluczowych, co oznaczało osłabienie geopolitycznego sojuszu.

**Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz:** Paryska „Kultura”, Instytut Wschodni w Warszawie – historycznie. Współcześnie trudno wskazać ośrodki; byli to raczej

odrębni ludzie – zarówno praktycy (dyplomaci, politycy), jak i eksperci. Jeśli muszą wskazać ośrodki, to pewną rolę instytucjonalną odegrały chyba Ośrodek Studiów Wschodnich i Kolegium Europy Wschodniej.

**Katarzyna Pisarska:** Kancelaria Prezydenta (Aleksander Kwaśniewski – wsparcie pomarańczowej rewolucji, Lech Kaczyński – wsparcie Gruzji w czasie wojny z Rosją, idea funduszy demokratyzacyjnych dla Wschodu), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Partnerstwo Wschodnie), środowisko *think tanków* (Kolegium Europy Wschodniej, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Fundacja Batorego etc.).

**Sławomir Popowski:** Przede wszystkim – w pierwszym okresie – były to środowiska wychowane właśnie na „Kulturze” paryskiej i związane z opozycją liberalno-demokratyczną. Dopiero później zaczęły dochodzić do głosu ośrodki konserwatywnej prawicy, a obecnie rosną wpływy środowisk neoendeckich. To ostatnie uważam za bardzo niebezpieczne.

**Iwona Reichardt:** Pismo „Kultura”, a po 1989 r. w Polsce Ośrodek Studiów Wschodnich, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Studium Europy Wschodniej UW, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie.

**Wiktor Ross:** Z pewnością wpływ na to miały główne ośrodki opozycji antykomunistycznej – zarówno lewicowe, jak i prawicowe. Były to prometejskie koncepcje KSS „KOR” z Jackiem Kuroniem na czele, ale także Konfederacji Polski Niepodległej Leszka Moczulskiego i środowiska inteligencji katolickiej. Nieprzypadkowo np. premier Tadeusz Mazowiecki wybrał prof. Krzysztofa Skubiszewskiego na ministra spraw zagranicznych.

**Tomasz Stępniewski:** Jeśli mówimy o polityce wschodniej Polski i w ten sposób rozumiemy tę politykę, to największy wpływ na jej kształt mieli ministrowie spraw zagranicznych oraz ich doradcy. Jeśli chodzi o kręgi intelektualne, to na pewno środowisko paryskiej „Kultury”, ośrodki akademickie Warszawy i Krakowa, w niektórych kwestiach Lublin i osoby związane z KUL-em. Podwaliny zostały stworzone przez ministra Krzysztofa Skubiszewskiego.

**Daniel Szeligowski:** Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, Studium Europy Wschodniej UW, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.



**Andrzej Szeptycki:** Kościół katolicki, zwłaszcza postępowi świeccy związani z „Odrodzeniem”, KIK, kołem poselskim Znak; lewicowa opozycja, w szczególności ludzie związani z wydarzeniami marca 1968 r.; Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.

**Konrad Świder:** Polską politykę wschodnią jako element polskiej polityki zagranicznej kształtowały przede wszystkim trzy ośrodki decyzyjne: rząd, MSZ i Kancelaria Prezydenta RP. Oczywiście żeby polska polityka wschodnia mogła być realizowana w praktyce, na poziomie której nierzadko wchodziła w kurs kolizyjny z polityką Federacji Rosyjskiej wobec obszaru postradzieckiego, musiała mieć koncesję i wsparcie ze strony hegemonu globalnego – Stanów Zjednoczonych, musiała wpisywać się w kontekst regionalnej polityki Waszyngtonu wobec Moskwy.

**Paweł Ukielski:** Środowiskiem, które w największym stopniu kształtowało całą polską politykę zagraniczną, a więc i politykę wschodnią, było środowisko Unii Wolności, ze szczególną rolą Bronisława Geremka.

**Aleksander Wirpsza (Leszek Szaruga):** Nie jestem pewien, czy rzeczywiście można mówić o polityce wschodniej III RP jako o uformowanej w pełni koncepcji działań wykraczających poza wymiar doraźny. Z pewnością koncepcje kręgu „Kultury” są jednym z punktów odniesienia, a w każdym razie imię Giedroycia bywa w tym kontekście przywoływane (choć często sprawia to wrażenie ozdobnika jedynie). Zbyt mało wiem natomiast na temat innych ośrodków (np. Ośrodka Studiów Wschodnich), bym mógł się kompetentnie na ten temat wypowiadać (badawczo sytuuję się daleko od tej problematyki – aktualnie opracowuję literaturę niemieckiego średniowiecza).

**Ludwika Włodek:** „Kultura” na pewno, ale też inspirowane tym pismem środowiska dysydenckie czasów PRL, z których wywodzili się późniejsi polscy politycy. Pewną rolę odegrała też fascynacja jeszcze przedwojennymi ideami prometeizmu czy w ogóle federalistycznej koncepcji Piłsudskiego.

**Przemysław Żurawski vel Grajewski:** Ośrodki kształtowania polityki wschodniej III RP były zmienne w czasie. Okres 1989–1991 to absolutna dominacja nomenklatury postpeerelowskiej (służby, dyplomacja, MSZ, media) z pomocniczą rolą lewego skrzydła Solidarności (środowisko „Gazety Wyborczej”, ROAD itp. oraz osobną rolą Lecha Wałęsy), działającego głównie

w wymiarze moralnym i propagandowym, a także z odwołaniem się do idei Giedroycia. Rok 1992 wzbogacił scenę o aktorów spoza tego obozu (rząd Jana Olszewskiego – decyzja o orientacji na NATO, spór o rosyjskie bazy wojskowe, spółki *joint venture* w Polsce itd.). Lata 1993–2005 to okres zamiany ról: środowiska solidarnościowo-lewicowe zaczęły dominować wśród ośrodków decyzyjnych mimo okresowej „recydywy” znaczenia postkomunistów (2001–2005), postkomuniści zaś, choć nadal licznie reprezentowani w gremiach decyzyjnych, choćby ze względów biologicznych zaczęli być zastępowani przez kooptowane do nich elity ROAD, UD, KLD/UW, PO itd. Zjawisko to znacznie słabiej dotyczyło służb, gdzie kontynuacja PRL była trwalsza.

### 3

#### **Które wydarzenie (datę) z historii Polski można uznać za początek polityki wschodniej III RP?**

**Łukasz Adamski:** Wydaje się, że za takowy winna być uznana wizyta Krzysztofa Skubiszewskiego w Kijowie 13 października 1990 r. – pierwszy wyraźny sygnał, że Polska udzieli wsparcia dla niepodległości sąsiada, adresowany do elit politycznych USSR, a nie opozycji ukraińskiej.

**Adam Balcer:** Za początek polityki wschodniej III RP można uznać listopad 1989 r. i mszę w Krzyżowej oraz traktat o przyjaźni z 1990 r. Niemcy dały bardzo jasny sygnał, że nie zrobią nam krzywdy, możemy więc spokojnie skierować się na Wschód.

**Krzysztof Czyżewski:** Czerwiec 1947 r. – ukazanie się pierwszego numeru „Kultury”.

**Sławomir Dębski:** Politykę wobec Związku Sowieckiego prowadziliśmy od września 1989 r. do momentu jego rozwiązania. W tym też okresie można z największym uzasadnieniem mówić o polskiej polityce wschodniej w praktyce. Uważam, że zaproponowana przez Grzegorza Kostrzewę-Zorbasa polityka dwutorowości odwoływała się właśnie do idei polityki wschodniej Giedroycia i Mieroszewskiego. Krzysztof Skubiszewski zaś początkowo przywiązany był bardziej do niemieckiego rozumienia *Ostpolitik* i próbował odwoływać się do „ nauk” niemieckich. Potem jednak uznał politykę dwutorowości za własną, wszedł więc w paradygmat polityki wschodniej Giedroycia i Mieroszewskiego. Najbardziej wyrazisty spór o doktrynę rządzącą polską

aktywnością wobec aspiracji niepodległościowych narodów ZSRS powstał za pierwszym razem, gdy pojawił się polityczny dylemat, a więc wiosną 1990 r., w związku ze sprawą niepodległości Litwy. Został on w sumie rozstrzygnięty na korzyść ducha doktryny Giedroycia i Mieroszewskiego, co następnie bardzo silnie wpłynęło na kierunek polskiej polityki wobec Ukrainy, Białorusi, a także Rosji.

**Adam Eberhardt:** Wobec braku lepszych dat/wydarzeń – powstanie rządu Mazowieckiego jako symboliczny początek suwerennej polskiej polityki zagranicznej.

**Wojciech Górecki:** Symbolicznie dla mnie uznanie niepodległości Ukrainy 2 grudnia 1991 r. przez Polskę jako pierwsze państwo na świecie. *De facto* trudno mówić o jednej dacie/wydarzeniu. Ten „początek” był procesem, a za jego daty graniczne można uznać (do dyskusji) powołanie rządu Mazowieckiego oraz wycofanie ostatnich żołnierzy byłej Armii Radzieckiej. Ważnym wydarzeniem była w tym kontekście wizyta Krzysztofa Skubiszewskiego w Moskwie jesienią 1990 r.

**Andrzej Grajewski:** Uznanie przez Polskę niepodległości Ukrainy.

**Ola Hnatiuk:** Według mnie uznanie ukraińskiej niepodległości 2 grudnia 1991 r.

**Wojciech Jakóbiak:** Uznanie niepodległości Ukrainy.

**Jan Kofman:** To trudne pytanie, gdyż bardzo rzadko można taką datę nie tylko ustalić, ale i szerzej wśród badaczy uzgodnić, zwłaszcza że taka data rzadko pojawia się jak *deus ex machina*; jest to przeważnie wynik dłuższego procesu. Jeśli chodzi o symbolikę, to postawiłbym na natychmiastowe uznanie przez Polskę niepodległej Ukrainy, choć sceptyk uznałby za początek polskiej polityki wschodniej wcześniejsze... zwleknięcie z uznaniem niepodległej Litwy.

**Marek Kornat:** Uznanie niepodległości Ukrainy. Polska powzięła tę decyzję jako pierwsze z państw ówczesnego świata.

**Roman Kuźniar:** Nie jestem pewien, czy była dla polityki wschodniej godzina „zero”. To było raczej z marszu, w odpowiedzi na wydarzenia oraz w trosce o nasze interesy, przede wszystkim bezpieczeństwa.

**Piotr Maciążek:** 2 grudnia 1991 r.

**Agnieszka Magdziak-Miszewska:** O Krzysztofie Skubiszewskim pisałam, ale ważniejsze jest natychmiastowe uznanie niepodległości Ukrainy.

**Wojciech Materski:** Taką rzeczywiście wartą odnotowania datą było zapewne uznanie niezawisłości Ukrainy.

**Joanna Matuszewska:** W kontekście globalnym upadek ZSRR, 1991 r., bo uwolniło to zewnętrznie polskie myślenie ku niezależności. Czy w tym momencie powstał jakiś korpus, łatwo identyfikowalny conceptualnie jako polska polityka wschodnia, któremu towarzyszyłby zestaw odpowiednich narzędzi operacjonalizacji? Wątpię. Polska polityka wschodnia to „ciągnięcie za włosy Giedroycia” plus instynktowne, mniej lub bardziej doraźne odpowiedzi na konkretne kryzysy (Ukraina, Gruzja).

**Paweł Musiałek:** Nie było jednej symbolicznej daty, ale było kilka ważnych: 1. tournée szefa MSZ Krzysztofa Skubiszewskiego po republikach radzieckich jesienią 1990 r., podczas którego nawiązał relacje z Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką, rozpoczynając politykę dwutorowości; 2. wyjście ostatnich żołnierzy rosyjskich z Polski we wrześniu 1993 r., co zakończyło okres ucieczki ze Wschodu; 3. kwiecień 1999 r. – przystąpienie Polski do NATO, które zakończyło okres konfliktu z Rosją na tle wejścia do tej organizacji; 4. tragedia w Smoleńsku (a właściwie śledztwo prowadzone przez władze rosyjskie), która stała się źródłem dodatkowego konfliktu polsko-rosyjskiego.

**Katarzyna Pelczyńska-Nalęcz:** Uznanie przez III RP niezawisłości Ukrainy.

**Katarzyna Pisarska:** Uznanie przez Polskę – jako pierwsze państwo na świecie – niepodległości Ukrainy (2 grudnia 1991 r.).

**Sławomir Popowski:** Wymieniłbym dwie daty. Bez wątplenia był to rok 1989, gdy powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego, a szefem MSZ został Krzysztof Skubiszewski. Realizowana przez niego polityka dwutorowości była początkiem nowego formułowania polityki wschodniej III RP. Drugą taką konstytutywną datą był grudzień 1991 r., gdy Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy, odchodząc jednocześnie od wspomnianej polityki dwutorowości.

**Iwona Reichardt:** 1991 r. – Polska jako pierwsze państwo uznaje niepodległość Ukrainy. W tym samym roku Polska uznała niepodległość Litwy i Białorusi.

**Wiktor Ross:** Istotnym wydarzeniem była odezwa do narodów wschodu sformułowana przez Jana Lityńskiego podczas pierwszego zjazdu Solidarności latem 1981 r. Potem było uznanie niepodległości Ukrainy w grudniu 1991 r., a następnie pozostałych republik sowieckich i wycofanie wojsk sowieckich z Polski.

**Tomasz Stępniewski:** Z politologicznego punktu widzenia początek polityki wschodniej III RP równoznaczny jest z początkiem III RP. Mówimy o polityce zagranicznej Polski (polityce wschodniej III RP), czyli po 1989 r. Okresu wcześniejszego dotyczy określenie *polityka PRL* itd. W kwestiach terminologicznych staram się zawsze być precyzyjny. Dla mnie polityka wschodnia III RP oznacza politykę zagraniczną Polski wobec państw obszaru poradzieckiego po 1989 r.

**Daniel Szeligowski:** Udział delegacji Solidarności w zjeździe założycielskim Ludowego Ruchu Ukrainy na rzecz Przebudowy, wrzesień 1989 r.

**Andrzej Szeptycki:** Trudno wskazać jednoznacznie na jedną konkretną datę. Pierwsze skojarzenie to uznanie przez Polskę niepodległości Ukrainy w grudniu 1991 r., fundamentalne przynajmniej dla rozwoju przyjaznych stosunków polsko-ukraińskich. Na płaszczyźnie symbolicznej są jednak dwa wcześniejsze wydarzenia, wyznaczające kierunek polityki wschodniej III RP: *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej* z 1981 r. i udział przedstawicieli Solidarności w zjeździe założycielskim Ludowego Ruchu Ukrainy w 1989 r.

**Konrad Świder:** Początki polskiej polityki wschodniej w warunkach suwerennej RP utożsamiałbym z genezą polityki dwutorowości ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego, czemu dał wyraz w swoim *exposé* z 26 kwietnia 1990 r.

**Paweł Ukielski:** Przyjęcie polityki dwutorowości przez Krzysztofa Skubiszewskiego.

**Aleksander Wirpsza (Leszek Szaruga):** Można przyjąć, że takim początkiem było natychmiastowe uznanie suwerenności Ukrainy (uczyniliśmy to

jako pierwsi; z Litwą było nieco mniej chwalebnie). Wzmoczenie to z pewnością pomarańczowa rewolucja w Ukrainie. Może jednak wskazać na umieszczenie kwestii polityki wschodniej jako istotnego problemu działań Unii Europejskiej (daty, niestety, nie potrafię określić).

**Ludwika Włodek:** Może uznanie niepodległości Litwy (sierpień 1991 r.), a może wcześniejszą wizytę Mazowieckiego w Moskwie w listopadzie 1989 r. Nie wiem, trudno powiedzieć. Jednak ze względu na to, co pisałam w innym punkcie (że wyrażenie *polityka wschodnia* ma sens dopiero wtedy, kiedy prowadzimy ją jako część Zachodu), może należałoby szukać tego symbolicznego początku później.

**Przemysław Żurawski vel Grajewski:** Przyjęcie przez MSZ RP polityki dwutorowości wobec rozpadającego się ZSRR, tzn. marzec 1990 r.

*Opr. Elżbieta Krzewska*